Nr. 8. Sierpień Rok 1933.

WIADOMOŚCI PARAFJALNE

RZESZOWSKIE

Uwagi na czasie.

Zgadzamy się wszyscy w tem, że jest źle na świecie, bo choćby zapomnieć o innych gniotących ludzkość klęskach samo bezrobocie odbija się w straszliwy sposób na życiu dzisiejszem. Gdy jednak chodzi, które zło czy doczesne czy duchowe jest gorsze, niema między ludźmi zgody. Ludzie światowi patrzą tylko na zło doczesne a nie chcą wiedzieć, że przyczyną tegoż jest zło duchowe czyli grzech. Synowie zaś Boży, to jest ludzie żyjący według przykazań Bożych uświadamiają sobie doskonale, że gorszem nad wszelkie klęski doczesne są dzisiejsze zgorszenia, dzisiejszy grzech. G r z e c h tak się wżarł w dusze dzisiejszych ludzi, że ani rusz go wyrzucić. Wszelkie upomnienia samego Ojca św. nie trafiają do serc samemi tylko sprawami doczesnemi zajętych.

A jednak czas już najwyższy, aby ludzkość przejrzała, zrozumiała wielkość grzechu i jego straszne skutki, najwyższy czas oderwać się od grzechu, wkroczyć na drogę pokuty i żalu, czas najwyższy potępić i zwalczać nowe pogaństwo duchowe, inaczej ludzkość spadnie jeszcze niżej, gdy już dzisiaj nie wstydzą się ludzie nagość zachwalać, popierać i wdzierać się z nią nawet do kościołów.

Ojciec św. Pius XI. widzi zło, boleje nad niem, wzywa do walki zwłaszcza przez Akcję Katolicką — poleca sprawę Najsłodszemu Sercu Jezusowemu, prosi świętych zwłaszcza nowych o wstawienie się do Boga za dzisiejszymi ludźmi. Widząc zaś to nowe pogaństwo wiary i obyczajów, podobne w swych przejawach do czasów, kiedy P. Jezus dał się za ludzkość ukrzyżować, wstrząsnął katolików swą encykliką, którą zapowiedział 1900 letnią rocznicę odkupienia świata Jeżeli P. Jezus swą męką i śmiercią, założeniem kościoła katolickiego nie tylko odkupił ale i odnowił ludzkość, to i pamiątka 1900 letnia, jeżeli katolicy należycie ją obchodzić będą, potrafi zmienić obyczaje. I nie tylko potrafi, ale bądźmy pewni, że je odnowi.

Toż idąc za pięknemi przykładami innych parafij, postanowiła tutejsza Akcja Katolicka wraz z ligą parafjalną w dniu święta Chrystusa-Króla urządzić wspaniałą uroczystość w naszej parafji. Nasza parafja musi wystąpić z całą gorącością wiary niezachwianej w Odkupiciela Pana naszego Chrystusa i okazać wdzięczność, za odkupienie a przez to rozgrzać swe serca w zdrojach zbawicielowych i podnieść się na wyżynę doskonałości chrześcijańskiej.

Toż już od sierpnia prośmy przedewszystkiem Chrystusa - Króla o błogosławieństwo w tej sprawie, rozmawiajmy o tem, jeżeli mamy jakąś dobrą myśl, powiedzmy o tem Ks. Proboszczowi, żeby naprawdę ten dzień stał się odnową życia parafjalnego!

Kalendarzyk miesięczny.

Niedziele i święta uroczyste w sierpniu.

Niedziele przypadają w dniach: 6, 13, 20, i 27. Dnia 15 przypada uroczystość Wniebowzięcia N. P. Marji.

Święta kościelne oraz patronów polskich. Dnia 2 odpust Porcjunkuli, 5 Matki Boskiej Śnieżnej, 6 Przemienienie P. Jezusa, 10 św Wawrzyńca, 16 św. Joachima, 18 św. Jacka, 24 św. Bartłomieja.

Nabożeństwa w sierpniu. Dnia 4-go, nabożeństwo do Serca P. Jezusa z wystawieniem o godz. 8-mej Dnia 6, popołudniu adoracja N. Sakramentu. Dnia 13, popołudniu nabożeństwo różańcowe. Dnia 15-tego suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu, uroczyste Te Deum za zwycięstwo nad Wisłą oraz prośba do P. Boga o beatyfikację Królowej Jadwigi. Dnia 20, popołudniu nabożeństwo misyjne.

Posty w sierpniu. Dnia 14, ścisły post, jako w wigilję Wniebowzięcia N. P. Marji, oprócz tego zwykły post w piątki

---

Rozmowy o komunizmie.

(Ciąg dalszy.)

Po wysłuchaniu mego objaśnienia, jakto żydostwo z masonerją stoi w dzisiejszych czasach na czele nieprzyjaciół kościoła katolickiego powiada mi młodzieniec: Dziwna rzecz, że nad tem katolicy się nie zastanawiają, o tem nie rozmawiają i nie starają się usunąć wpływu żydowskiego z całego życia społecznego, moralnego a przez co wiele tracą ducha chrześcijańskiego. O wielu rzeczach mówi się a nie mówi się o rzeczach najważniejszych, odtąd postanawiam inaczej żyć. Chciałbym jednak dużo się dowiedzieć o komunistach i dlatego proszę o dalsze wyjaśnienia.

— Świat, odpowiadam, postępuje ustawicznie i zmieniają się ustawicznie stosunki gospodarcze i społeczne. Gdyby człowiek zmarły przed jakiemi pięciuset laty teraz się obudził, dopieroby się zdziwił, co się to na ziemi nie podziało. Rozum ludzki ciągle myśli i wysila się na rozmaite wynalazki, które przekształcają całe życie. Od początku wieku XIX przyszły czasy wynalazków rozmaitych maszyn, że tylko wspomnę wynalazek maszyn kolejowych. Otóż te maszyny stały się powodem, że wytworzyła się prawie że nowa warstwa społeczna tzw. robotnicza. Warunki życiowe wytworzyły się inne i to nie według przykazań Bożych. Fabrykanci, przemysłowcy, sami bezreligijni, nie troszczą się wcale ani o dobro duszy ani ciała swych robotników. Bogiem ich życia stał się pieniądz, przed nim kłaniali się i gromadzili go. Robotnik dla nich to nie człowiek, tylko wyzyskiwana siła robocza. Im mniej mu zapłaci, tem lepiej dla niego, bo więcej zarobi.

I w ciągu dziesiątek lat potworzyły się takie warunki życia robotniczego, że brak zapłaty zaczyna wołać o pomstę do Boga. Katolicy myślący zaczynają się tą sprawą interesować, piszą książki, na zebraniach domagają się zmiany postępowania według zasad katolickich. Znajdują się jednak ludzie bez wiary, którzy postanawiają łapać ryby w mętnej wodzie, widząc niezadolenie robotników udają ich przyjaciół, wydzierają im wiarę w Boga i przyobiecują, że gdy ich robotnicy posłuchają, przyjdą lepsze czasy. I zaczyna się robota. Taki Marks, żyd powiada, że bez walki robotników z pracodawcami nic się nie da zrobić. Stąd hasło: walka klas, a gdzie zaś jest walka, tam niema miłości, tylko panuje nienawiść. A gdzie nienawiść, tam dobrego nic nie będzie. Robotnicy przez tę ustawiczną walkę a jeszcze więcej przez pracę katolickich stowarzyszeń poprawili swój los choć nie we wszystkich krajach.

Socjaliści, którzy od Marksa się wywodzą, powiadają, że oni to wszystko zrobili. Tymczasem ludzie nawet bezstronni piszą, że nawet w Niemczech, w których do ostatnich czasów socjaliści bardzo się rozpanoszyli, prawa socjalne były uchwalone nieraz wprost przeciw głosom socjalistom. Prowodyrzy socjalistyczni, zdani na dochody z robotników, musieli tak gmatwać niejedną sprawę, że niby wołali o poprawę losu robotników a tymczasem tak czynili, żeby robotnicy byli ciągle niezadowoleni i w nich widzieli zbawców.

Otóż następcą tego Marksa, który wprowadził jego naukę w czyn, był Lenin, człowiek mądry ale bezbożnik a do tego na każdą zbrodnię gotowy, czy kogoś oszukać, czy fałszować pieniądze, czy potem zabijać, mordować, wszczął w Rosji rewolucję komunistyczną.

— Daruje ksiądz, że mu przerwę, bo z tego, co mówi, wydaje mi się, że potępia rewolucję, gdy tymczasem ludzie powiadają, że bez rewolucji dobrze nie będzie na ziemi. Rozumiem już, że bez poszanowania kościoła katolickiego na ziemi dobrze nie będzie, ale tych wyzyskiwaczy robotników może tylko rewolucja rozumu nauczyć?

— Mówią tak tylko ci, którzy nie znają historji świata i nie wiedzą, że żadna rewolucja nic dobrego nie przyniosła, a było ich tysiące oraz ci, którzy nie rozumią nauki kościoła katolickiego. Rewolucyj było dużo i przyniosły one tylko pożogę, zgliszcza, śmierć miljonów, wśród nich najlepszych i najniewinniejszych ludzi, przyniosły tyraństwo ludzi najniegodziwszych bez czci i wiary, a dopiero po tem, po wielu latach, gdy się zabliźniły rany rewolucyjne przez ludzi uczciwych, szło się ku lepszej doli. Przed stu laty patrzyła cała ludzkość na straszne i potworne zbrodnie rewolucji francuskiej i potrzeba było wielu lat, aby się stosunki we Francji poprawiły. Dzisiaj patrzy świat na zbrodnie bolszewików w Rosji, patrzy na nędzę tam panującą, może kiedy i tam poprawią się stosunki, zresztą o tem będę jeszcze mówił. Żal mi jednak Polaków katolików, którzy takie brednie o rewolucji głoszą.

Co do kościoła katolickiego, ten nauczony nauką i czynem Pana Jezusa był, jest i będzie przeciwny rewolucji, a natomiast chce rewolucji ale w duszy każdego człowieka, która na tem polega, aby pokonać namiętności i pracować rzetelnie i zbożnie na każdem polu działalności ludzkiej. P. Jezus mógł i tego się nawet uczniowie spodziewali, wzniecić rewolucję, przeprowadzić ją jako Bóg człowiek w najlepszy sposób, tymczasem, gdy go chcą królem obwołać, wychodzi na górę i kryje się. Co więcej zezwala, że Go Piłat na ukrzyżowanie skazuje, a nie dozwala nawet św. Piotrowi dobywać miecza przeciw władzy. Tak i Kościół katolicki pracuje ustawicznie z całą cierpliwością, z miłością nawet dla swych nieprzyjaciół a Bóg jego pracy nawet doczesnej błogosławi. Toż i dzisiaj, przy tak strasznych klęskach, niech tylko ludzkość pozna się na wartości przykazań Bożych, na pracy kościoła, niech mu dopomoże, niech pójdzie za jego wskazówkami, a obędzie się bez jakiejkolwiek rewolucji.

Ponieważ pora była spóźniona pożegnał się ze mną młodzieniec i przyrzekł. że przyjdzie do mnie, aby się jeszcze więcej czegoś dowiedzieć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z parafji.

Osobiste. Ks Biskup przeznaczył na wikarych w Rzeszowie: ks. Franciszka Michalca i ks. Mieczysława Kędziora.

Składki na kościół. Róża p. St Zieminskiej 8 zł 50 gr, W. B. 2 zł, p. dr. Leon Konopka 15 zł, p. Wilhelmina Chmura 1 zł, 50 gr. p. Brzycka 5 zł, Róża p. Katarzyny Filip 14 zł, p. Kołczówna 10 zł, Róża p. Biernatówny 10 zł, N. N. 20 zł, p. Kontnik 50 gr, p. Stupczakowska 1 zł, p. Konopkowa Anna 5 zł. Róża p. Filipko 12 zł, 50 gr, Róża p. Szalachowej 6 zł, 50. Niech P. Bóg stokrotnie wynagrodzi ofiarodawcom.

Składki na sztandar M. B. Różańcowej. Róża Zawiślaczki 9 zł, R. Baranowej 3 zł, 50 gr, R. Katarzyny Kloc 9 zł, R. Popkowej 7 zł, R. Wójcikowy 22 zł, R. Bombiny 8 zł, R. Ruszelówny 10 zł.

Fundusz zapomogowy Bractwa N. Sakramentu. K. Szwarczykówny 4 zł, 60 gr. K. Kolodzieja 12 zł, K. Furmanowej 12 zł, K. Komanieckiej 2 zł, K. Chlebickiego 10 zł, K. Konieczkowskiego 12 zł, 40 gr.

Ochrzczeni w czerwcu. Budzisz Zbigniew, Bargiel Bronisława, Czechnicka Marja, Wcisło Janina i Władysław, Miguś Anna, Jabłońska Danuta, Bucki Ryszard, Czajkowska Adolfina, Szalacha Antoni, Żybura Zbigniew, Zdzisław Laska, Puc Helena, Zuba Władysław, Pietrzyk Marjan, Hess Tadeusz, Cyrek Zofja, Chmiel Stefanja, Kiernas Bronisława, Białas Zdzisław, Żelazko Władysław, Szczepański Andrzej, Nadsławek Teresa, Babula Danuta, Konopka Marja, Trześniowski Zdzisław, Bielec Marja i Zofja, Gieroń Edward i Adam, Grotowska Marja, Krużek Teresa, Kowal-Gąska Jadwiga, Sikora Roman, Hałoń Stanisław, Południak Teresa, Wojnarowicz Tadeusz, Przyboś Renata, Lipka Zbigniew, Krupa Eugenjusz, Sitarz Marjan, Iwińska Janina, Rydz Tadeusz, Woźny Stanisław, Pasterz Stanisława, Rusinek Jan, Szalacha Hieronima, Bednarski Edward, Deręgowski Eugenjusz, Dronka Hieronim, Rząsa Marja, Wojcieszek Henryk, Leśko Bronisława, Rycko Zofja, Baran Kazimierz, Dąbrowski Bronisław, Miguś Zdzisław, Zawiślak Elżbieta, Perdeus Krystyna.

Zaślubieni w czerwcu. Bargiel Władysław, Guzek Michał Gutkowski Józef, Marszałek Stanisław, Patroś Władysław, Warzybok Mieczysław, Czachur Michał, Wagryś Michał, Wilburg Józef, Petela Jan, Gonciaczyk Wincenty, Kowalski Stanisław.

Zmarli w czerwcu. Śliwiński Władysław, Ćwik Helena, Mac Marja, Lis Agnieszka, Garlo Henryka, Maciąg Adam, Ks. Chmurowicz Józef, Krawiec Antonina, Ziemińska Marja, Mudzyk Mikołaj, Białas Zdzisław, Bielec Zofja, Jaroch Bogumiła, Bucka Marja, Kubik Józef, Bielec Marja, Rejman Józef, Geroń Edward, Geroń Adam, Jasiewicz Stefanja, Kołodziej Józef, Małodobry Ludwik, Zarów Aniela, Paja Jakób, Woźny Stanisława, Pasterz Stanisława, Miąsik Czesław.

Zebranie Związku diecezjalnego przemyskiego polskich stowarzyszeń żeńskich. Przepiękną chwilę przeżył Rzeszów w dniu 25 czerwca. Około 600 druchen zebrało się z całej diecezji przemyskiej. Mimo, że były wówczas czasy gorące zebranie odbyło się w należytym porządku, sprawności i powadze. O godz. 8.30 odbyła się msza św. z kazaniem i następnie obrady trwały aż do godz. 1-ej w sali Sokoła. Cała sala jak i galerja napełniła się delegatkami. Poza odczytem religijno-patrjotycznym sekretarz generalny ks. Marcin Tomaka przedstawił w wykresach rozwój związku. Druchny poznały jasno, że praca idzie żwawo a co najważniejsze po Bożemu i katolicku.

Wskazówki dla katolików.

Co do dzieci. Dziecięcia, gdy żyjesz w związku małżeńskim, nie lękaj się, Bóg ci go daje i Bóg dla niego błogosławić ci będzie. Lecz pamiętaj: przynieś go do chrztu natychmiast. Przy chrzcie nadaj mu imię świętego, który ma być przyczyńcą u Boga. O ile ślub brałeś w innej parafji, przynieś zawsze do chrztu metrykę ślubu.

Dziecię wychowuj po katolicku. Przed obrazem Serca P. Jezusa odmawiaj wspólnie modlitwy, od zarania mów mu o Bogu, Ojcu św., cnocie, a gdy jest starsze znajdź chwilkę czasu, zwłaszcza w niedzielę do odczytania biblji i katechizmu. Od 7 roku prowadź go często do spowiedzi, do komunji św. Nie żądaj od niego, aby tak, jak ty starszy, tak samo myślało i mówiło — pozwól mu pobawić się a nawet i pokrzyczeć, choć cię to razi przy twych zajęciach.

Idzie dziecko do szkoły, czuwaj pilnie, aby się czegoś złego nie nauczyło, patrz z kim przebywa i rozmawia i o czem rozmawia. Owszem tem więcej czuwaj, aby kochało kościół św. katolicki i przystępowanie do sakramentów świętych.

Zebrania w sierpniu. Posiedzenie Zarządu Akcji odbędzie się 25 — zebranie ligi parafjalnej dnia 27 go po nieszporach. Dnia 6 zebranie Bractwa N. Sakramentu. Dnia 13 zebranie róż kobiet i panien.

Rekolekcje dla Pań Nauczycielek odbędą się od 13 sierpnia w kaplicy Sióstr Felicjanek.

Zapisz się do ligi parafjalnej, miesięcznie 20 gr.

Pamiętaj o wiadomościach parafjalnych, jeżeli chcesz, aby nadal wychodziły, wrzuć do skarbonki 15 gr, miesięcznie.

Pamiętaj o restauracji kościoła, tyle jeszcze trzeba wkładów, na odnowienie trzech ołtarzy, na odmalowanie, na poprawę drzwi, na nowe ławki, nowe konfesjonały — każdego tygodnia wrzuć parę groszy do skarbonki.

Za pozwoleniem Ordynarjatu biskupiego Ł. O. w Przemyślu z dnia 22/12 1919 L. 66

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: KS. MICHAŁ TOKARSKI.

Nakładem Ks. Michała Tokarskiego. — Z Drukarni Udziałowej w Rzeszowie.